

Sygn. akt I Ns 167/14

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Libiszewska

Protokolant: Monika Ptak

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy ze skargi M. M. (1) o wznowienie postępowania

w sprawach z wniosku M. M. (1)

z udziałem J. K. (1), S. K. i K. K. (1)

o wznowienie postępowania w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku po W. K. (1), sygn. akt I Ns 1201/99 i I Ns 700/01

postanawia:

1. wznowić postępowanie w prawomocnie zakończonych sprawach Sądu Rejonowego w K.o sygn. akt I Ns 1201/99 i I Ns 700/01, przy czym w sprawie I Ns 1201/99 w części dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po W. K. (1);

2. uchylić prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w K.z dnia 16 marca 2000 r., sygn. akt I Ns 1201/99 w części dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po W. K. (1) i postanowienie z dnia 18 maja 2001 r., sygn. akt I Ns 700/01;

3. stwierdzić, że spadek po W. K. (1), c. E. i M., zmarłej w dniu 7 grudnia 1999 r. w K., ostatnio stale zamieszkałej w R., gmina G., na podstawie ustawy wraz z wchodzącym w skład spadku udziałem w gospodarstwie rolnym nabyły wprost dzieci:

- S. K. – s. S. i W.,
- K. K. (1) – s. W. i W.,
- J. K. (2) – s. W. i W.,
- M. M. (1) – c. W. i W.

w 1/4 części każdy z nich;

4. kosztami postępowania obciążyć skarżącą M. M. (1) i uczestnika K. K. (1) w zakresie przez nich poniesionym.

SSR Agnieszka Libiszewska

Sygn. akt I Ns 167/14

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 28 stycznia 2014 r. M. M. (1) zwróciła się o wznowienie postępowania w sprawie I Ns 700/01 oraz w sprawie I Ns 1201/99, w których stwierdzono nabycie spadku po tej samej osobie - W. K. (1), zmarłej w dniu 7 grudnia 1999 r.

W uzasadnieniu wnioskodawczynie wskazała, iż w postanowieniu z dnia 16 marca 2000 r. (sygn. akt I Ns 1201/99) został pominięty syn W. K. (1) – S. K.

Uczestnik K. K. (1) oświadczył, iż w skład spadku po W. K. (1) nie wchodzi gospodarstwo rolne ani udział w nim, albowiem właścicielem gospodarstwa był jedynie W. K. (2).

Pełnomocnik K. K. (1) precyzując swe ostateczne stanowisko wskazał, iż nie zgadza się ze zdaniem pozostałych uczestników i wnosi o stwierdzenie, że spadek po W. K. (1) nabył tylko i wyłącznie wprost na podstawie ustawy wraz z udziałem w gospodarstwie rolnym K. K. (1). Uczestnik podnosił, iż tylko on stale pracował w chwili otwarcia spadku przy uprawie rolnej, i w związku z tym zgodnie z art. 1059 k.c. tylko on spełnia przesłanki do nabycia gospodarstwa rolnego. Żaden z pozostałych uczestników takich kwalifikacji nie posiada.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. K. (1) zmarła w dniu 7 grudnia 1999 r. w K., ostatnio stale zamieszkiwała w K. R..

Była panną. Posiadała czworo dzieci: S. K., K. K. (1), J. K. (2) i M. M. (1). S. K. pochodził z nieformalnego związku ze S. K., natomiast K. K. (1), J. K. (2) i M. M. (1) z nieformalnego związku z W. K. (2). Spadkodawczynie nie pozostawiła testamentu. Spadkobiercy K. K. (1), J. K. (2) i M. M. (1) złożyli oświadczenia o przyjęciu spadku wprost. S. K. nie składał oświadczenia o przyjęciu ani o odrzuceniu spadku po W. K. (1). Żaden ze spadkobierców nie zawierał umowy o zrzeczenie się dziedziczenia po ww. spadkodawczynie, ani nie był uznany za niegodnego dziedziczenia. Syn J. K. (2) zmarł 11 października 2008 r.

/dowód: odpis skrócony aktu zgonu W. K. (1), odpis skrócony aktu urodzenia S. K., J. K. (2), K. K. (1), odpis skrócony aktu małżeństwa M. M. (1), k. 2-6 akt I Ns 700/01, akta SR w K.o sygn. I Ns 361/00, zapewnienie spadkowe z akt I Ns 700/01, akta SR w K.o sygn. I Ns 1201/99, akt zgonu J. K. (2), k. 45/

Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 16 marca 2000 r. w sprawie I Ns 1201/99 stwierdził, że spadek po W. K. (1) zmarłej 7 grudnia 1999 r. w K., a ostatnio stale zamieszkałej w miejscowości R. gm. G., wraz z wchodzącym w skład spadku udziałem w gospodarstwie rolnym, na podstawie ustawy nabyły dzieci: M. M. (1) (córka W. i W.), J. K. (2) (syn W. i W.) oraz K. K. (1) (syn W. i W.) - każdy w 1/3 części.

/dowód: akta SR w K.o sygn. I Ns 1201/99, zeznania skarżącej, k. 14/

Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie I Ns 700/01 stwierdził, że spadek po W. K. (1) zmarłej 7 grudnia 1999 r. w K., a ostatnio stale zamieszkałej w miejscowości R. gm. G., na podstawie ustawy nabyły dzieci: S. K. (syn S. i W.), K. K. (1) (syn W. i W.), J. K. (2) (syn W. i W.) oraz M. M. (1) (córka W. i W.) - każdy po 1/4 części.

/dowód: akta SR w K.o sygn. I Ns 700/01, zeznania skarżącej, k. 14/

Postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 24 listopada 1999 r. w sprawie o sygn. I Ns 497/98 stwierdzono, iż W. K. (1) i W. K. (2) nabyli z dniem 4.11.1971 r. prawo własności nieruchomości położonych w G. obręb R. oznaczonych w ewidencji gruntów nr geod. (...), (...), (...), (...) o łącznej powierzchni 7,91 ha z mocy prawa i nieodpłatnie każdy w 1/2 części.

W. K. (1) była w chwili swej śmierci współwłaścicielem ww. gospodarstwa rolnego, położonego w G., obręb R..

/dowód: akta SR w K., o sygn. I Ns 497/98, zeznania skarżącej M. M. (1), k. 14, 47-48, 131-132,/

Cała czwórka dzieci W. K. (1) w chwili jej śmierci była pełnoletnia. Nie posiadali oni wykształcenia rolniczego.

/bezsporne/

M. M. (1), J. K. (2) i K. K. (1) od dzieciństwa, aż do momentu usamodzielnienia się pracowali w powyższym gospodarstwie rolnym. Pomagali oni matce W. K. (1) i ojcu W. K. (2) w jego prowadzeniu. M. M. (1) pomagała przede wszystkim w gospodarstwie domowym, a także pracach w obejściu i pracach polowych, głównie wykopkach. Natomiast J. K. (2) i K. K. (1) pomagali głównie w pracach polowych.

/dowód: zeznania skarżącej M. M. (1), k. 47-48, 131-132, zeznania świadka S. W., k. 85-86, zeznania świadka G. M., k. 120-123/

S. K. urodził się (...) Jest synem W. i S. z ich nieformalnego związku. Ojciec uczestnika zginął w czasie okupacji na terenie Niemiec. W. K. (1) w czasie wojny przebywała na robotach przymusowych w Niemczech. Wówczas uczestnik wychowywany był przez dziadków – rodziców W. K. (1). Po powrocie z robót przymusowych W. K. (1) wraz z synem S. przeniosła się do K. R. - do kuzyna (W. K. (2)). S. K. przebywał tam z matką przez dwa lata, tam też uczęszczał do szkoły w K., do klasy I i II. Następnie wrócił do dziadków, gdzie przebywał do 17-go roku życia. Dziadkowie S. K. mieli gospodarstwo rolne, wobec powyższego pomagał on w jego prowadzeniu. Jego obowiązkiem było m.in. oprząkanie zwierząt. Gdy miał 17 lat zaczął pracę w gospodarstwie rolnym w miejscowości B. koło M., pracował tam latem. Zimą natomiast spędził u brata matki koło K., gdzie pracował przy obrządki bydła. W kolejnym roku pojechał do matki do K. R.. Podjął pracę w PGR G.. Pracował tam do 20-tego roku życia. Zimą 1956 r. na zaproszenie siostry matki udał się do W. koło G.. W 1957 r. powołano go do służby wojskowej. W 1960 r. podjął pracę w Zakładach (...). Ożenił się i zamieszkał wraz z żoną u teściów, którzy również prowadzili gospodarstwo rolne o pow. ok. 2 ha. Pomagał w jego prowadzeniu do 1970 r. W tym czasie zmarła jego żona. W 1974 r. S. K. zmienił pracę, przeniósł się do Fabryki (...) w K.. Ponownie się ożenił. Decyzją z dnia 18 lutego 1991 r. przyznano mu rentę inwalidzką. Zaliczono go do III grupy inwalidów z tytułu inwalidztwa powstałego z przyczyn innych niż wypadek przy pracy. Następnie przeszedł on na emeryturę.

/dowód: odpis skrócony aktu urodzenia, k. 3 akt I Ns 700/01, częściowo zeznania skarżącej M. M. (1), k. 47-48, 131-132, zeznania świadka G. M., k. 120-123, decyzje emerytalne, k. 135-138, pismo z dn. 25.11.2015 r., decyzja z dn. 18.02.1991 r., k. 139-140/

M. M. (1) urodziła się (...) Jest córką W. i W. z nieformalnego związku. Wychowywała się ona w domu rodzinnym. Od dziecka pomagała w gospodarstwie rolnym rodziców. W 1961 r. W. K. (1) przeszła operację wycięcia guza. W trakcie niedyspozycji matki M. M. (1) zajmowała się gospodarstwem domowym. Wówczas miała ona 13 lat. Przejęła ona również obowiązki matki w gospodarstwie rolnym. W 1969 r. M. M. (1) wyszła za mąż za F. M.. Pracowała ona w gospodarstwie do 6.02.1973 r., kiedy to wraz z mężem wyprowadziła się do K.. Pomimo tego dojeżdżała ona do domu rodzinnego, pomagając w razie potrzeby rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. W kolejnych latach matka coraz więcej chorowała. Zdarzało się również, iż wówczas przebywała ona u córki w K.. W tym czasie M. M. (1) przyjeżdżała kilka razy w tygodniu do K. R., aby oprząkać zwierzęta oraz zajmować się obejściem. Po śmierci matki M. M. (1) pomagała bratu J., który pozostał „na gospodarce”, głównie w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

/dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 6 akt I Ns 700/01, zeznania skarżącej, k. k. 47-48, 131-132, zaświadczenie z Urzędu Miejskiego w G. z dn. 9.02.2001 r., k. 53, częściowo zeznania świadka S. W., k. 85-86, zeznania świadka K. F., k. 119-120, zeznania świadka G. M., k. 120 – 123, zeznania świadka T. K., k. 123-125/

J. K. (2) urodził się (...) Był synem W. i W. z nieformalnego związku. Od dziecka, aż do 20-stego roku życia pomagał w gospodarstwie rolnym rodziców. Następnie podjął pracę zawodową, poza rolnictwem. Często wyjeżdżał w delegacje.

Jednakże i wówczas, będąc w rodzinnym domu pomagał przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Po śmierci ojca i matki wraz z bratem K. zajmował się w niezbędnym zakresie gospodarstwem rolnym po rodzicach. W okresie tym miał już problemy z nadużywaniem alkoholu. Wykonywał on jednak pracę zawodową. W dniu 6 sierpnia 1999 r. wydano w stosunku do J. K. (2) orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Zaliczono go do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Po śmierci matki W. K. (1) w prowadzeniu gospodarstwa domowego pomagała mu siostra M. M. (1). W 2006 r. otrzymał on zasiłek stały z MOPS w G.. Dodatkowo uzyskiwał dochody z przedmiotowego gospodarstwa rolnego. Zmarł 11 października 2008 r.

/dowód: odpis skrócony aktu urodzenia, k. 5 akt I Ns 700/01, odpis skrócony aktu zgonu, k. 45, zeznania wnioskodawczyni, k. 47-48, 131-132, zeznania świadka J. K. (3), k. 84-86, częściowo zeznania świadka S. W., k. 85-86, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. 105, decyzja z dn. 17.10.2006 r. k. 106, zeznania świadka K. F., k. 119-120, zeznania świadka G. M., k. 120 – 123, zeznania świadka T. K., k. 123-125, zeznania świadka T. K., k. 123-125, częściowo zeznania K. K. (1), k. 132/

K. K. (1) urodził się (...) Jest synem W. i W. z nieformalnego związku. Od dziecka pomagał w gospodarstwie rolnym rodziców. Uczęszczał on na kurs przysposobienia rolniczego, nie uzyskał on jednak świadectwa ukończenia ww. kursu. W latach 1976 – 1985 K. K. (1) pracował kolejno: w Spółdzielni (...) w G., Gminnej Spółdzielni (...) w G., Spółdzielni (...) w K. B. na stanowisku kierowcy ciągnika. W dniu 26 września 1988 r. K. K. (1) wraz z żoną nabyli własność nieruchomości rolnej, zabudowanej o pow. 11,33 ha położonej we wsi K. R.. Od ww. momentu K. K. (1) stale bezpośrednio pracował przy produkcji rolnej w swoim gospodarstwie. Pomagał on również w prowadzeniu gospodarstwa rolnego rodziców, w szczególności po śmierci ojca, tj. po roku 1989.

/dowód: odpis skrócony aktu urodzenia, k. 4 akt I Ns 700/01, zeznania wnioskodawczyni, k. 47-48, 131-132, akt notarialny Rep. A Nr (...), k. 76-77, legitymacja ubezpieczeniowa, k. 75-80, zeznania świadka J. K. (3), k. 84-86, częściowo zeznania świadka S. W., k. 85-86, zeznania świadka K. F., k. 119-120, zeznania świadka G. M., k. 120 – 123, zeznania świadka T. K., k. 123-125/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu rzeczowego i osobowego materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom K. K. (1) w zakresie, w którym wskazywał, iż S. K. nie pracował w żadnym gospodarstwie. Twierdził, iż teściowie S. K. nie mieli gospodarstwa, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami M. M. (1) oraz oświadczeniem pisemnym S. K.. K. K. (1) twierdził nadto, iż jedynie on pomagał w gospodarstwie rolnym rodziców, wskazując „rodzeństwo nie pomagało raczej w gospodarstwie, tylko ja pomagałem”. Sąd uznał, iż jego zeznania nie były szczere. Przede wszystkim zabrakło w nich logiki. Oczywistym jest, że w gospodarstwie rolnym pomagają wszyscy członkowie rodziny (z wyjątkiem osób starszych czy chorych). Na uwagę zasługuje fakt, iż K. K. (1) był najmłodszy z rodzeństwa, tym samym do pewnego momentu to on zwolniony był z niesienia pomocy w gospodarstwie. Odwrotnie więcej obowiązków spadło na niego, gdy jego rodzeństwo się usamodzielniało (siostra wyszła za mąż, a brat podjął pracę). Twierdzenia uczestnika, jakoby brat nie pomagał, bo nie miał zamiłowania do pracy w polu, pozbawione są logiki. Jego zeznania pozostają zatem w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy. Sąd nie dał również wiary twierdzeniom uczestnika, jakoby uzyskał świadectwo z gminy dotyczące ukończenia kursu przysposobienia rolniczego. Uczestnik nie przedstawił w powyższym zakresie żadnego wiarygodnego dowodu.

Jako wiarygodne praktycznie w całości Sąd uznał zeznania M. M. (1). Zeznania te były logiczne, konsekwentne, ponadto znalazły oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Jedynie w kwestii twierdzeń odnośnie przyznania S. K. II grupy inwalidzkiej, Sąd nie dał im wiary. Jak wynika z przedłożonej przez S. K. decyzji o przyznaniu renty inwalidzkiej wynika, że został on zaliczony do III grupy, a nie II. Podobnie Sąd potraktował zeznania dotyczące przejścia S. K. na emeryturę, a dokładniej wieku, w jakim przeszedł on na emeryturę. Wnioskodawczyni w tejże kwestii złożyła sprzeczne zeznania. Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż zeznania w tymże zakresie nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jako częściowe wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka E. M.. Świadek twierdził, że właścicielem nieruchomości rolnej był jedynie W. K. (2), co pozostaje w sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym (akta SR w K.I Ns 497/98, zeznania M. M. (1)). Należy zauważyć, iż świadek błędnie określił łączną powierzchnię przedmiotowego gospodarstwa rolnego, albowiem wskazywał, iż nie miało ono więcej niż 6 ha. Także twierdzenia, jakoby po śmierci W. K. (2) na przedmiotowej nieruchomości rolnej zamieszkiwał K. K. (1) wraz z żoną są niezgodne z rzeczywistością, albowiem w 1988 r., a zatem rok przed śmiercią K. K. (1) nabył własną nieruchomość rolną, gdzie zamieszkał. W pozostałym zakresie zeznania świadka należało uznać za wiarygodne, nie mając podstaw do ich kwestionowania.

Również świadek S. W. twierdził, iż nieruchomość rolna w K. R. była własnością jedynie W. K. (2). Z podobnych przyczyn, co powyżej Sąd uznał te twierdzenia za niewiarygodne. Świadek błędnie wskazywał również rok śmierci W. K. (1). Powyższe wynikało jednak najprawdopodobniej z niewiedzy lub niepamięci świadka. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne. Świadek wskazywał, iż całe rodzeństwo K. (M., J. i K.) pomagało rodzicom w gospodarstwie.

Na wiarę Sądu zasługiwały zeznania świadka J. K. (3) były one szczerze, logiczne i konsekwentne. Podobnie Sąd potraktował zeznania świadka K. F., przy czym świadek myliła pewne fakty i okoliczności (imiona, powierzchnię nieruchomości rolnej), czego przyczynę należy jednak upatrywać w wieku świadka, a nie jego nieprawdomówności (84 lata).

Analogicznie jako wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka G. M.. Świadek była szczerą i konsekwentną. Wskazywała, iż w przedmiotowym gospodarstwie oprócz rodziców pracowali M. M. (1), K. K. (1) i J. K. (2). Podała ona również w jakich czynnościach pomagali poszczególni członkowie rodziny. Co prawda świadek błędnie wskazała datę zakupu nieruchomości rolnej przez K. K. (1), jednakże nie miało to wpływu na ocenę przedmiotowych zeznań.

Niewiarygodne były natomiast zeznania świadka B. J., który podał, iż „praktycznie to K. prowadził to gospodarstwo (...) nikt z rodzeństwa K. tak nie pracował, co ja tam zajęchałem, to tylko K.”. Świadek twierdził, iż K. K. (1) „obrabiał” dwa gospodarstwa: własne i gospodarstwo rodziców. Powyższe zeznania wobec zebranego materiału dowodowego nie mogły znaleźć uznania Sądu.

Jako niewiele wnoszące do sprawy Sąd uznał zeznania J. K. (1). Uczestnik z racji na wiek oraz fakt bardzo rzadkiego kontaktu z ojcem J. K. (2) nie posiadał wiedzy na temat: gospodarstwa rolnego W. K. (1) i W. K. (2), pracy wykonywanej w tym gospodarstwie czy też na temat wykształcenia rolniczego uczestników.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił również w oparciu o dokumenty zgromadzone w sprawie, które nie były kwestionowane przez żadnego z uczestników, w związku z czym Sąd nie miał żadnych podstaw, aby podważać ich autentyczność, wiarygodność oraz moc dowodową.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada niewzruszalności prawomocnych wyroków sądowych (art. 365 § 1 kpc). Przepisy określające warunki, w których może nastąpić uchylenie lub zmiana prawomocnego wyroku muszą być zatem, jako wyjątek od wspomnianej reguły interpretowane ściśle. Skarga o wznowienie postępowania podlega przez Sąd badaniu pod kątem dopuszczalności o dwojakim charakterze, to jest dopuszczalności samej skargi oraz dopuszczalności wznowienia postępowania.

Stosownie do treści art. 403 § 3 kpc można żądać wznowienia postępowania w razie późniejszego wykrycia prawomocnego wyroku dotyczącego tego samego stosunku prawnego; w tym wypadku przedmiotem rozpoznania przez Sąd jest nie tylko zaskarżony wyrok, lecz są również z urzędu inne prawomocne wyroki dotyczące tego samego stosunku prawnego.

Późniejsze wykrycie prawomocnego wyroku stanowi przyczynę wznowienia postępowania tylko wówczas, gdy wyrok ten dotyczy tego samego stosunku prawnego, którego dotyczył wyrok wydany w sprawie objętej wnioskiem o

wznowienie postępowania. O tożsamości stosunku prawnego można mówić w sytuacji, gdy wyrok jest tożsamy zarówno od strony przedmiotowej, jak i podmiotowej, czyli dotyczy tych samych osób oraz tych samych praw i obowiązków pomiędzy tymi osobami (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2000, II UZ 1/00).

Dopuszczalne jest wznowienie postępowania na podstawie art. 403 § 3 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc w przypadku istnienia kilku prawomocnych postanowień, stwierdzających nabycie spadku po tym samym spadkodawcy (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r. V CKN 1256/00).

Wyżej wskazane unormowania prawne znajdują zastosowanie w odniesieniu do postępowania nieprocesowego z mocy art. 13 § 2 kpc.

Przenosząc wyżej wskazane rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać, iż na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego należało ustalić, iż zaistniały podstawy wznowienia postępowania w sprawach I Ns 1201/99 i I Ns 700/01, o której to kwestii Sąd orzekł w punkcie 1 postanowienia.

Przede wszystkim należy wskazać, że skarga o wznowienie postępowania w powyższych sprawach została wniesiona w przepisany termin. Zgodnie bowiem z art. 407 § 1 kpc skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzymiesięcznym; termin ten liczy się od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia.

Jeżeli chodzi natomiast o podmiotową i przedmiotową tożsamość wyżej określonych postępowań, należy wskazać, iż oczywistym jest, że także i ta przesłanka została zachowana. Uczestnikami bowiem obydwu postępowań były osoby wyczerpujące krąg spadkobierców ustawowych także obydwie sprawy dotyczą stwierdzenia nabycia spadku po W. K. (1).

Zgodnie z art. 412 § 3 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc, jeżeli spełnią się przesłanki o których mowa w art. 403 § 3 kpc, Sąd bądź uchyla jeden z wyroków (postanowień merytorycznych) dotyczących tego samego stosunku prawnego, utrzymując w mocy inny prawomocny wyrok, bądź uchyla wszystkie prawomocne wyroki (postanowienia merytoryczne) dotyczące tego samego stosunku prawnego i orzeka co do istoty sprawy albo przekazuje sprawę właściwemu sądowi pierwszej instancji do rozpoznania i rozstrzygnięcia o tym stosunku prawnym.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pismo M. M. (1) z dnia 28 stycznia 2014 r. z uwagi na jego treść oraz obowiązujące konstrukcje prawne należy traktować jako skargę o wznowienie postępowania. W szczególności należy wskazać, iż z uwagi na zasadę pewności prawa niedopuszczalne jest funkcjonowanie w obrocie dwóch postanowień odmiennie (sprzecznie) określających krąg spadkobierców. Podstawa do prawnej oceny zgłoszonego wniosku nie stanowi jednak art. 679 k.p.c., lecz zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i judykatury zachodzi konieczność rozstrzygnięcia tej kwestii w trybie skargi o wznowienie postępowania (tak expressis verbis Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10.07.2012 r., III CZP 81, 11, postanowieniu z dnia 22.11.2012 r., II CSK, 697/11, w postanowieniu z dnia 7.11.2002 r., V CKN 1258/00, w wyroku dnia 16.12.1983 r. III CZP 65/83). Podstawą wznowienia postępowania, która obejmuje obydwie takie postępowania, jest przepis art. 403 § 2 k.p.c. w zw. z art. 113 § 2 k.p.c.

Nie można zapominać, że skutki prawne postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku mają doniosły wpływ na stosunki majątkowe i osobiste spadkobierców, zwłaszcza w relacjach z osobami trzecimi oraz z organami państwa, w tym z sądami powszechnymi i organami administracji publicznej. Podmioty te najczęściej w ogóle nie będą wiedziały, że w sprawie konkretnego spadkobiercy istnieje kilka prawomocnych postanowień spadkowych. Postanowienie stwierdzające nabycie spadku przez określone osoby jest skuteczne erga omnes. Należy wskazać, że przepisy postępowania cywilnego przewidują bardzo krótki, bo zaledwie trzymiesięczny termin do ewentualnego wniesienia skargi o wznowienie postępowania (art. 407 k.p.c.). W rezultacie, może dochodzić do sytuacji, w których na skutek upływu krótkiego terminu do wniesienia skargi o wznowienie w obrocie prawnym pozostaną sprzeczne postanowienia spadkowe po tym samym

spadkodawcy. Nie da się również wykluczyć sytuacji, że każde z tych postanowień będzie wadliwe. Taki stan rzeczy blokuje działania spadkobierców w stosunku do składników spadku oraz naraża osoby trzecie na zawieranie umów z osobami, które w rzeczywistości spadkobiercami nie są. Co bardzo istotne, prawomocne postanowienie spadkowe wiąże wszystkie organy państwa (art. 365 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) w kwestii następstwa prawnego po danej osobie. Bezpieczeństwo obrotu wymaga, by następstwo to było ustalone w sposób pewny i jednoznaczny. W państwie prawnym niedopuszczalna jest bowiem sytuacja, w której np. w toku postępowania sądowego lub administracyjnego okazuje się, że jest kilku następców prawnych, z których każdy legitymuje się prawomocnym postanowieniem spadkowym, a których wskutek opisanych okoliczności nie da się wzruszyć. Można zatem wyobrazić sobie sytuację, w której w toku postępowania administracyjnego organ uzyska dwa lub więcej sprzecznych postanowień spadkowych po tym samym spadkodawcy (por. J. Forystek, glosa do post. SN z dnia 26 listopada 2009 roku III CSK 30/09, Rejent 2010, nr 6 s. 122-130).

System prawny oparty na konstytucyjnej zasadzie ochrony prawa do dziedziczenia powinien przeciwdziałać istnieniu w obrocie wadliwych postanowień spadkowych. W ocenie Sądu orzekającego postanowienie spadkowe, które nie odpowiada prawdzie materialnej, a zatem nie stwierdza, że spadek nabyli rzeczywiści spadkobiercy, godzi zarówno w porządek publiczny, jak i prawa osób trzecich. Zgodnie z art. 670 k.p.c. sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. Obowiązkiem sądu jest zatem dążenie do prawdy materialnej w zakresie ustalenia kręgu spadkobierców oraz przysługujących im udziałów spadkowych. Zdaniem Sądu orzekającego prawo powinno maksymalnie chronić rzeczywistych spadkobierców i ułatwiać eliminowanie wadliwych postanowień spadkowych zwłaszcza, że prawo do dziedziczenia jest chronione przez art. 21 ust. 1 Konstytucji.

Wobec powyższego w pkt 1 postanowienia Sąd wznowił postępowanie w prawomocnie zakończonych sprawach Sądu Rejonowego w K.o sygn. I Ns 1201/99 i I Ns 700/01, przy czym w sprawie I Ns 1201/99 w części dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po W. K. (1).

Zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Stosownie zaś do treści art. 931 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku) w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, przy czym dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Natomiast zgodnie z treścią art. 932 k.c. w braku żyjących spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek, rodzice i rodzeństwo. Stosownie natomiast do treści art. 935 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku) w braku zaś żyjących i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom, rodzeństwu i żyjącym rodzeństwu.

W przedmiotowej sprawie spadkodawczyni W. K. (1) nie sporządziła testamentu, a więc w grę wchodziło dziedziczenie według porządku ustawowego. Spadkodawczyni była panną, posiadała jednak czworo dzieci z dwóch związków nieformalnych. Jako spadkobierców ustawowych pozostawiła zatem: S. K., M. M. (1), J. K. (2) i K. K. (1). J. K. (2) zmarł w dniu 11 października 2008 r., z zatem po śmierci W. K. (1).

Dzieci spadkodawczyni, w sytuacji, gdy spadkodawczyni była panną, dziedziczą w częściach równych. Tym samym każdy ze spadkobierców ustawowych W. K. (1) dziedziczy w 1/4 części.

Z uwagi na fakt, W. K. (1) zmarła przed 14 lutego 2001 r., a w skład jej majątku spadkowego wchodził udział w gospodarstwie rolnym, Sąd w pkt 3 postanowienia rozstrzygnął również, kto spośród spadkobierców nabył wchodzący w skład spadków udział w gospodarstwie rolnym.

Na wstępie należy podkreślić, że zgodnie z art. 924 i 925 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) do dziedziczenia spadku, w tym gospodarstwa rolnego, po W. K. (1), zmarłej w dniu 7 grudnia 1999 r. mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, w tym art. 1059 k.c., w brzmieniu nadanym przez powyższą ustawę nowelizacyjną oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 89, poz. 519). Podkreślenie to jest konieczne z uwagi na to, że od chwili wejścia w życie Kodeksu cywilnego, zasady i warunki dziedziczenia gospodarstw rolnych zmieniały się kilkakrotnie, co dotyczyło także przepisów art. 1059 k.c. oraz ich wykładni w związku z uzupełniającymi je przepisami rozporządzenia o warunkach dziedziczenia gospodarstw rolnych. Miarodajne zaś dla porządku dziedziczenia są zasady i przepisy obowiązujące w dacie otwarcia spadku, to jest w chwili śmierci spadkodawcy.

Stosownie do treści art. 1059 kc w wersji obowiązującej w chwili otwarcia spadku po W. K. (1), tj. po 1 października 1990 r. spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku:

- stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej albo
- mają przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, albo
- są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo
- są trwale niezdolni do pracy.

Chwilą przesądzającą o uznaniu spadkobiercy za spełniającego warunki wymienione w art. 1059 jest chwila otwarcia spadku. Oznacza to, że nie nabywa uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego spadkobierca, który przestał odpowiadać tym warunkom przed datą śmierci spadkodawcy, ani też spadkobierca, w stosunku do którego przesłanki te zaistniały dopiero po otwarciu spadku.

Z treści art. 1059 kc wynika, że spadkobierca musi pracować bezpośrednio przy produkcji rolnej i że praca ta ma mieć charakter trwały. Przesłanka określona w pkt 1 art. 1059 nie jest więc spełniona, gdy praca w gospodarstwie rolnym nie pozostaje w ścisłym związku z produkcją rolną. Praca ta musi mieć ponadto charakter stały. Dla oceny czy spadkobierca w chwili otwarcia spadku "stale pracuje" bezpośrednio przy produkcji rolnej, decydować może okoliczność, że praca jest wykonywana nieprzerwanie, w sposób ciągły i podjęta została z zamiarem długotrwałego wykonywania. Przyjmuje się, że przesłanka ta zostaje spełniona, gdy spadkobierca wykonuje pracę w znaczeniu ekonomicznym, niezależnie od tytułu prawnego będącego jej podstawą. Bez znaczenia jest natomiast kwestia czy praca ta stanowi jedyne czy też główne źródło utrzymania (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., I CKN 167/98, LEX 50659 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2000 r., III CKN 575/98). Nie ma natomiast znaczenia, w jakiej formie prawnej jest ona świadczona, a także, czy spadkobierca pracuje w swoim gospodarstwie, czy też innych osób. Bez znaczenia pozostaje w zasadzie okoliczność, jak długo praca jest wykonywana. Wymaganie, aby praca miała charakter stały oznacza nie tylko to, że nie może mieć charakteru dorywczego, ale także, że nie może ona trwać zbyt krótko.

Należy stwierdzić, iż przesłankę z art. 1059 pkt 1 k.c. spełnił jedynie uczestnik K. K. (1). Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego uczestnik w dniu 26 września 1988 r. wraz z żoną nabył własność nieruchomości rolnej, zabudowanej o pow. 11,33 ha położonej we wsi K. R.. Od ww. momentu K. K. (1) stale bezpośrednio pracował przy produkcji rolnej w swoim gospodarstwie.

Jeśli chodzi o przygotowanie zawodowe do produkcji rolnej, pobieranie nauki zawodu lub uczęszczanie do szkół, a także okoliczność trwałej niezdolności do pracy to w niniejszej sprawie

zastosowanie znajduje rozporządzenie Rady Ministrów z 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 89, poz. 519 ze zm.) wydane na podstawie art. 1064 k.c.

Spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku mają przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej (art. 1059 pkt 2). Spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, uprawniające do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego, jeżeli:

- 1) ukończył zasadniczą lub średnią szkołę rolniczą albo szkołę ekonomiczną o specjalności przydatnej do prowadzenia produkcji rolnej,
- 2) ukończył szkołę wyższą o kierunku rolniczym lub ekonomicznym, jeżeli kierunek ukończonych studiów daje przygotowanie do prowadzenia produkcji rolnej,
- 3) uzyskał przygotowanie zawodowe do pracy w rolnictwie w drodze doskonalenia zawodowego prowadzonego przez uprawnione do tego zakłady pracy, jednostki organizacyjne i inne osoby prawne lub fizyczne,
- 4) wykaże się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku (§ 1 rozporządzenia z 1990 r.).

Tu należy wskazać, iż zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r spadkobierca urodzony i wychowany w rodzinnym gospodarstwie rolnym, wykonujący w nim przez wiele lat wraz z pozostałymi członkami rodziny prace przy produkcji rolnej i w obojętności gospodarskim, ma umiejętności praktyczne potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego i na mocy art. 1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego (Dz. U. Nr 89, poz. 519 ze zm.). Sąd Najwyższy stwierdził, iż spadkobierca taki posiada kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa także wówczas, gdy pracował również poza rolnictwem, wyprowadził się z gospodarstwa i w chwili otwarcia spadku nie pracował już w żadnym gospodarstwie rolnym. (zob. post SN z dn. 4.10.2002 r., III CKN 135/01, orzeczenie SN z dnia 14.11.1996 r, I CRN 95/96).

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, w którym bezspornie ustalono, iż uczestnicy postępowania, tj. rodzeństwo M. M. (1), J. K. (2) i K. K. (1), jeszcze jako dzieci, pracowali wraz z rodzicami w spadkowym gospodarstwie rolnym. Należy zauważyć, iż następnie M. M. (1) i J. K. (2), mieszkając poza tym gospodarstwem, pomagali w nim w czasie wolnym od pracy wykonywanej poza rolnictwem. Uznać zatem należy, że wszyscy wyżej wymienieni wykazali, iż nabyli praktyczne umiejętności potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego.

Biorąc pod uwagę zgromadzony materiał dowodowy należało stwierdzić, iż również S. K. spełnia ww. przesłankę, mając kwalifikacje do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa rolnego. Należy wskazać, iż ww. uczestnik, mając ok. 10 lat ponownie zamieszkał z dziadkami, gdzie przebywał do 17-go roku życia. Dziadkowie S. K. mieli gospodarstwo rolne, wobec powyższego pomagał on w jego prowadzeniu. Jego obowiązkiem było m.in. oprzątanie zwierząt. Gdy miał 17 lat zaczął pracę w gospodarstwie rolnym w miejscowości B. koło M., pracował tam latem. Zimą natomiast spędził u brata matki koło K., gdzie pracował przy obrządki bydła. W kolejnym roku pojechał do matki do K. R.. Podjął pracę w PGR G.. Pracował tam do 20-tego roku życia. Zimą 1956 r. na zaproszenie siostry matki udał się do W. koło G.. Następnie po odbyciu służby wojskowej ożenił się i zamieszkał wraz z żoną u teściów, którzy również prowadzili gospodarstwo rolne o pow. ok. 2 ha. Pomagał w jego prowadzeniu do 1970 r.

Należy wskazać, iż zgodnie z ww. przepisem (§ 1 pkt 4 rozporządzenia), spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej między innymi wówczas, gdy wykaże się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku. Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią tego

przepisu, chodzi w nim o roczną pracę w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym i w jakimkolwiek okresie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14 listopada 1996 r., I CRN 95/96 (nie publ.), uprawniony do dziedziczenia gospodarstwa rolnego jest spadkobierca, który wykaże się roczną pracą w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym, choćby w żadnym nie pracował w chwili otwarcia spadku. Jak wskazano wyżej, zawarte w art. 1059 k.c. i przepisach rozporządzenia z 1990 r. pojęcie stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej rozumiane jest szeroko. Praca ta nie musi być ani jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy (porównaj orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2000 r., III CKN 575/98, nie publ.). Może to być także praca wykonywana na terenie obejścia bądź w gospodarstwie domowym, jeśli jeden z domowników, w ramach rodzinnego podziału czynności, taką pracę wykonuje, a inni koncentrują się na pracy ściśle związanej z produkcją rolną (porównaj orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1997 r., I CKN 312/97, nie publ.). W przepisie tym chodzi bowiem o przesłankę uznania, że spadkobierca ma umiejętności i doświadczenie potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego, które mógł nabyć między innymi w toku praktycznego wykonywania prac w gospodarstwie rolnym. (porównaj orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 320/97, nie publ.). W ocenie Sądu posiadania takich umiejętności i doświadczenia potrzebnego do prowadzenia gospodarstwa rolnego nie można odmówić S. K.. Jak wynika z materiału dowodowego przez co najmniej kilka lat wykonywał on stałą pracę w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej.

Spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, także wówczas jeżeli w chwili otwarcia spadku są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół (art. 1059 pkt 3). Pojęcie małoletniości należy oceniać zgodnie z ogólnymi zasadami Kodeksu cywilnego. Oznacza to, że małoletnim jest taki spadkobierca, który w chwili otwarcia spadku nie ukończył 18 lat, i nie zawarł małżeństwa, mocą którego nabyłby pełnoletniość (art. 10).

W niniejszej sprawie wszyscy uczestnicy w chwili otwarcia spadku byli pełnoletni, nadto nie pobierali nauki zawodu oraz nie uczęszczali do szkół.

Spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku są trwale niezdolni do pracy (art. 1059 pkt 4 k.c.). Spadkobierców gospodarstwa rolnego uważa się za trwale niezdolnych do pracy, jeżeli:

- 1) osiągnęli wiek - kobiety 60 lat, a mężczyźni 65 lat, i nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania, lub
- 2) zostali zaliczeni do I lub II grupy inwalidów w trybie i na zasadach określonych w przepisach o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (§ 3 ust. 1 rozporządzenia z 1990 r.). Przez przepisy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin należy rozumieć ustawę z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.; obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) oraz przepisy wcześniejsze.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w dniu 6 sierpnia 1999 r., a zatem przed otwarciem spadku po W. K. (1), wydano w stosunku do J. K. (2) orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Zaliczono go do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

W niniejszej sprawie, ze względu na wiek powoda, poza zakresem rozważań musi pozostać zagadnienie niezdolności do pracy spowodowanej osiągnięciem określonego wieku. Rozstrzygnięcia wymaga natomiast kwestia, czy osoba, która z powodu naruszenia sprawności organizmu została uznana za niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, może być uważana za trwale niezdolną do pracy w rozumieniu ww. przepisów.

W 1997 r. zmieniły się zasady orzekania o niepełnosprawności. Nie ma już ani komisji lekarskich ds. inwalidztwa i zatrudnienia przy ZUS. Nie ma też I, II i III grupy inwalidzkiej, ale ci, których zaliczono do którejś z nich, nadal pozostali w świetle prawa osobami niepełnosprawnymi i zachowali swoje uprawnienia - chyba że orzeczenie o ich niepełnosprawności straciło moc albo zostało zmienione. Osoby, które przed dniem 1 stycznia 1998r. zostały zaliczone do jednej z grup inwalidów, są osobami niepełnosprawnymi w rozumieniu ustawy, jeśli przed tą datą orzeczenie o zaliczeniu do jednej z grup inwalidów nie utraciło mocy. Należy podkreślić, iż orzeczenie o zaliczeniu do II grupy inwalidów traktowane jest na równi z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Z przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin wynika, że w dacie otwarcia spadku inwalidą w rozumieniu tej ustawy była osoba częściowo lub całkowicie niezdolna do wykonywania zatrudnienia z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu (art. 23). W zależności od stopnia niezdolności do wykonywania zatrudnienia obowiązywały trzy grupy inwalidów, przy czym do trzeciej grupy podlegały zaliczeniu osoby częściowo niezdolne do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, jeżeli zachowały zdolność do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia w zmniejszonym zakresie (art. 24 ust. 2 pkt 1), osoby całkowicie niezdolne do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, jeżeli zachowały zdolność do wykonywania innego, niż kwalifikowanego zatrudnienia (art. 24 ust. 2 pkt 2) i osoby dotknięte szczególnym naruszeniem sprawności organizmu, nawet jeżeli naruszenia te nie ograniczały zdolności do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia (art. 24 ust. 2 pkt 3). Do drugiej grupy inwalidów podlegały zaliczeniu osoby niezdolne do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia (art. 24 ust. 3), natomiast do pierwszej - osoby niezdolne do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia, które ze względu na niemożność samodzielnej egzystencji wymagały stałej lub długotrwałej opieki innej osoby (art. 24 ust. 4). Komisja lekarska do spraw inwalidztwa i zatrudnienia - w zależności od charakteru upośledzenia czynności organizmu - orzekała o trwałości inwalidztwa lub wyznaczała termin badania kontrolnego. Za stałe naruszenie sprawności organizmu uważane było przy tym takie naruszenie sprawności, które powodowało upośledzenie czynności organizmu według wiedzy lekarskiej nierokujące poprawy (§ 19 ust. 1 i § 27 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 5 sierpnia 1983 r. w sprawie składu komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, trybu postępowania, trybu kierowania na badanie przez komisje oraz szczegółowych zasad ustalania inwalidztwa, Dz. U. Nr 47, poz. 241 ze zm.).

Także w aktualnie obowiązującej ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 ze zm., która obowiązywała w dacie otwarcia spadku) rozróżnia się całkowitą i częściową niezdolność do pracy. Zgodnie z art. 12 ust. 1, niezdolną do pracy w rozumieniu tej ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy (art. 12 ust. 2), a częściowo niezdolną - osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji art. 12 ust. 3). Trwałą niezdolność do pracy orzeka się, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy (art. 13 ust. 2), natomiast okresową - jeżeli według wiedzy medycznej istnieją rokowania odzyskania zdolności do pracy (art. 13 ust. 3).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, iż J. K. (2) mimo, iż stwierdzono u niego umiarkowany stopień niepełnosprawności – porównywany do II grupy inwalidzkiej, nie może zostać uznany za trwale niezdolnego do pracy, albowiem w orzeczeniu o niepełnosprawności z dnia 6 sierpnia 1999 r. wskazano, iż może on pracować na stanowisku przystosowanym dla słabo słyszących (praca na poziomie zerowym, bez kontaktu z maszynami w ruchu). Tym samym nie można go zaliczyć do osób niezdolnych do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia (II grupa inwalidzka).

Bezspornym pozostaje natomiast, iż za trwale niezdolnego do pracy nie można uznać S. K., albowiem decyzją z dnia 18 lutego 1991 r., przyznającą mu rentę inwalidzką, zaliczono go jedynie do III grupy inwalidów z tytułu inwalidztwa powstałego z przyczyn innych niż wypadek przy pracy.

Reasumując stwierdzić należy, iż przesłanki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po W. K. (1) spełniły wszystkie dzieci spadkodawczyni, a zatem S. K., M. M. (1), J. K. (2) i K. K. (1). Należy wskazać, iż – jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie M. M. (1), J. K. (2) i K. K. (1) wszyscy pracowali w spadkowym gospodarstwie rolnym do chwili usamodzielnienia się (art. 1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego). W przypadku M. M. (1) – miało to miejsce w chwili wyprowadzenia się z domu rodzinnego, kiedy to zamieszkała ona w K.. Natomiast w przypadku J. K. (2) miało to miejsce z chwilą podjęcia pracy zawodowej. Jeśli chodzi o K. K. (1) zachodzi również dodatkowa okoliczność, polegająca na tym, że w dniu 26 września 1988 r. wraz z żoną nabył on własność nieruchomości rolnej, zabudowanej o pow. 11,33

ha położonej we wsi K. R.. Od ww. momentu K. K. (1) stale bezpośrednio pracował przy produkcji rolnej w swoim gospodarstwie, a zatem wypełnił przesłankę także z art. 1059 pkt 1 k.c.

Jeśli chodzi o S. K. to jak już wyżej wskazano niewątpliwie wykonywał on stałą pracę w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku (art. 1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego).

Z tych też względów Sąd uznał, że wszyscy ww. uczestnicy postępowania mają kwalifikacje do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa rolnego i stwierdził, że nabyli je w drodze dziedziczenia ustawowego. Odmienna ocena prawna dokonana w tym przedmiocie nie znajduje uzasadnienia w stanie faktycznym sprawy ani wskazanych przepisach prawa (art. 1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego).

Mając powyższe na uwadze Sąd w pkt 2 postanowienia uchylił prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w K.z dnia 16 marca 2000 r. sygn. akt I Ns 1201/99 w części dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po W. K. (1) i postanowienie Sądu Rejonowego w K.z dnia 18 maja 2001 r., sygn. akt I Ns 700/01.

W pkt 3 postanowienia Sąd stwierdził, że spadek po W. K. (1) zmarłej 7 grudnia 1999 r. w K., ostatnio stale zamieszkałej w R. gm. G., na podstawie ustawy wraz z wchodzącym w skład spadku udziałem w gospodarstwie rolnym nabyły wprost dzieci: S. K., s. S. i W., K. K. (1), s. W. i W., J. K. (2), s. W. i W. oraz M. M. (1), c. W. i W. – w ¼ części każdy z nich.

O kosztach postępowania postanowienia Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc, obciążając kosztami postępowania wnioskodawcę i uczestnika K. K. (1) w zakresie faktycznie przez nich poniesionym.

SSR Agnieszka Libiszewska